

# Irena Rudziewicz

---

## Problematyka słowiańska na łamach pisma "Rusałka" (1838-1842)

---

Acta Polono-Ruthenica 1, 437-443

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Irena Rudziewicz  
Olsztyn

### **Problematyka słowiańska na łamach pisma „Rusałka” (1838 - 1842)**

Bogaty rozwój czasopiśmiennictwa w latach czterdziestych XIX wieku wynikał z wielu przyczyn. Duży wpływ miało ożywienie ideowe, polityczne, powstawanie różnych koncepcji gospodarczych i ekonomicznych, kształtowanie nowych form społecznych. Powodowało to zainteresowanie życiem literackim i kulturalnym, czytelnictwem, działalnością redakcyjną i wydawniczą.

Powstające w okresie między powstaniami (1832 - 1852) almanachy i noworoczniki (wydawnictwa znajdujące się pomiędzy czasopiśmiennictwem a książką) różnicowały się nie tylko praktyczną, zewnętrzną i literacką użytecznością, ale i kręgiem grup czytelniczych, ich postawami społeczno-politycznymi i ideowymi oraz wspólnotą terytorialną i lokalną. W przeważającej części były związane z miejską kulturą salonu literackiego, stanowiły element tworzenia nowoczesnej popularnej literatury dla szerokich rzesz czytelników, dawały możliwość poznawania i upowszechniania najnowszych odkryć w dziedzinie sztuki i literatury, ukazywania i propagowania modnych gatunków poetyckich, ogólnej orientacji w ostatnich tendencjach rozwojowych procesów literackich; były przeznaczone do czytania i rozrywki.

Odrębną i bardzo interesującą grupę stanowiły czasopisma regionalne, silnie akcentujące swój związek z danym terenem, prowincją. Wśród pojawiających się na ziemiach litewsko-ruskich znajdowała się wydawana w Wilnie, w drukarni Adama Zawadzkiego w latach 1838 - 1842, „Rusałka” pod redakcją ziemianina z Ukrainy Aleksandra Grozy, podejmująca przez kilka lat działalność kulturalno-literacką wśród środowisk kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Jako jeden z almanachów regionalnych włączyła się w nurt kształtowania nowego typu stosunków wśród obywatelstwa ziemiańskiego.

Była rozpowszechniana przez prenumeratorów<sup>1</sup>, o których stale za-

---

<sup>1</sup> Zob.: „Rusałka”, 1839, cz. 2, s. V-VII; 1840, cz. 3, s. V-VIII.

biegała redakcja, co prowadziło do uzależnienia zarówno rozmiarów, jak i charakteru publikacji od zamówień czy istniejącej mody literackiej i czytelniczey wśród konserwatywnych odbiorców na kresach. Krytykowana i opisywana przez publicystów subskrypcja była jednak w owych czasach jedyną formą bezpośredniego dotarcia do różnych środowisk i rozpowszechniania tam dóbr kulturalnych. „Rusalkę” rozprowadzano wśród ziemiaństwa, szlachty zaściankowej, duchowieństwa, ludzi wolnych zawodów i arystokracji przede wszystkim na Podolu, Ukrainie i Wołyniu. Mniej była znana na ziemiach Królestwa. Nakłady pisma były spore, a wśród autorów w przeważającej części znajdowali się pisarze ziemianscy. Redakcja pragnęła promować autorów kresowych ziem, wywodzących się z własnej kultury, ludowych korzeni, co powodowało dużą przypadkowość ich doboru. Redaktor Groza usilnie zapraszał do współpracy znanych publicystów, krytyków literackich i pisarzy historycznych. Wśród współpracowników „Rusalki” znaleźli się twórcy i główni przedstawiciele koterii petersburskiej, którzy posiadali podobne poglądy, idee, formułowali manifesty i odezwy, wyrażali wspólne myśli i programy.<sup>2</sup>

Wśród przedstawicieli koterii wiodące miejsce zajmował Michał Grabowski, który opublikował w „Rusalkę” kilka utworów literackich<sup>3</sup>, prace, rozprawy i artykuły naukowo-krytyczne, poświęcone zarówno życiu literackiemu, jak i postawom moralnym i religijnym ówczesnego społeczeństwa, wyrażając akceptujące poglądy wobec katolicyzmu, monarchii, rozwoju klasy szlacheckiej z jej patriarchalnymi stosunkami i staropolskimi moralnymi cechami.<sup>4</sup> W przeglądzie stanu literatury polskiej

<sup>2</sup> Na temat koterii petersburskiej zob. m.in.: M. Inglot, *Poglądy literackie koterii petersburskiej w latach 1841 - 1843*, Wrocław 1961; E. Tomaszewski, *Prasa Królestwa Polskiego i ziem litewsko-ruskich okresu międzypowstaniowego 1832 - 1864*, [w:] *Prasa polska w latach 1661 - 1864*, Warszawa 1976, s. 110-198; M. Straszewska, *Czasopisma literackie w Królestwie Polskim w latach 1832 - 1848*, cz. 1, Wrocław 1953, cz. 2, Wrocław 1959.

<sup>3</sup> E. Tarsza [M. Grabowski], *Trzy rozdziały z powieści narodowej*, „Rusalka”, 1839, cz. 2, s. 91-183; tenże, *Stypa. Narada*, „Rubon”, 1843, t. 3, s. 83-127; tenże, *Rozmowy zmarłych Polaków i cudzoziemców, w których różne ile sekretniejsze ich za żywota dzieje i okoliczności są zebrane*, „Rusalka”, 1839, cz. 2, s. 211-278, 1840, cz. 3, s. 259-291, 1841, cz. 4, s. 207-233.

<sup>4</sup> M. Grabowski, *Stanowisko religijne dzisiejszych pisarzy francuskich*, „Rusalka”, 1838, cz. 1, s. 137-162.

odniósł się Grabowski do wydawanej w Petersburgu „Niezapadki” (1840-1844), uważając, że „zapowiada dobrych na przyszłość pisarzy”. Odnotował prowadzone we wszystkich krajach słowiańskich prace nad zbieraniem pieśni, podań, baśni, przysłów i obyczajowych szczegółów, podkreślając, że dzięki temu poznajemy kreślone w starych gawędach „obrazy dawnego życia, te powieści, gadki, podania, które z tego się bytu wylęgały i nawzajem były jego poetycką treścią i duchem”.<sup>5</sup>

Obok Grabowskiego ważne miejsce zajmował w „Rusalki” jego przyjaciel i współpracownik, znany krytyk literacki, bibliofil, zbieracz starożytności Konstanty Podwysocki, który w kolejnych rocznikach publikował szkice biograficzne, przybliżające czytelnikom znanych polskich literatów. Oprócz sylwetek przedstawiał autor krótki zarys ich poetyckich i prozatorskich dokonań. Mówiąc o Ignacym Krasickim stwierdzał, że

[...] oceniając te niektóre dzieła jego, daleko od nas jest ta myśl niewczesna, abyśmy stanowczo i bezwarunkowo stanowili o jego zaletach i wadach, chcieliśmy się uczyć tylko, albowiem czas terażniejszy, jako przestępny między wiekiem a wiekiem, zdaje się nam najwłaściwszy do studiów tego rodzaju. Mieliliśmy również na uwadze tę zbawienną przestrożę: Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty! <sup>6</sup>

Wiodącym przedstawicielem koterii był również Henryk Rzewuski, który w „Rusalki” zamieszczał fragmenty powieści historycznych, w których opisywał m.in. uroki ziemi rodzinnej, piękno miejsc, które odwiedzał w trakcie swoich licznych podróży i wędrówek.

[...] Chociaż urodziłem się Litwinem, ziemianinem nowogródzkim, i to mam sobie za zaszczyt, a wzdłuż i wszerz nieraz poznałem całą Polskę, jednak muszę przyznać, że Ukraina jest najpiękniejszą naszą dzierzawą. <sup>7</sup>

Tematyka ukraińska zajmuje istotne miejsce na łamach „Rusalki” za-

---

<sup>5</sup> M. Grabowski, *Stan literatury polskiej w obecnej chwili (rok 1840)*, „Rusalka”, 1841, cz. 4, s. 25, 58-59.

<sup>6</sup> K. Podwysocki, *Ignacy Krasicki*, „Rusalka”, 1839, cz. 2, s. 70-71; tenże, *O Franciszku Karpińskim z powodu jego pośmiertnego dzieła pt.: Historiye mojego wieku i ludzi z którymi żyłem*, „Rusalka”, 1838, cz. 1, s. 99-125; tenże, *Franciszek Dionizy Kniaźnin*, „Rusalka”, 1840, cz. 3, s. 61-97.

<sup>7</sup> H.R., *Ustęp z pamiętników starego litewskiego szlachcica*, „Rusalka”, 1840, cz. 3, s. 109, 1841, cz. 4, s. 117-136.

równy w utworach literackich, jak i w szkicach, opracowaniach, wędrówkach, wspomnieniach, opisach folklorystycznych. Drukowane były dumy ukraińskie poświęcone historycznym postaciom i zdarzeniom, m.in. pamiętnej rzezi na Ukrainie i jej sprawcom; po utworzeniu grupy hajdamaków połączył się Żeleźniak z Gontą, zaczęli wspólnie grabić, zabijać, zostawiając wszędzie po sobie krwawe ślady, wykazując niebywałe okrucieństwo, a po pojmaniu i osądzeniu główny bohater zmienił się i był pokazywany jako grzesznik szczerze, głęboko i gorąco żałujący za swoje krwawe czyny i grzechy.<sup>8</sup> Pojawiły się również wiadomości i ułamki historyczne, relacje, wspomnienia i fragmenty utworów o innych faktach i wydarzeniach historycznych lub znaczących postaciach, znanych, lubianych i podziwianych przez lud i całe społeczeństwo.<sup>9</sup>

Znaczące miejsce zajmowały w „Rusałce” sonety, wiersze, liryki, opowiadki o bogactwie i historii ziemi ukraińskiej, pięknie jej przyrody i pejzaży:

Oto dolina, a w tej dolinie  
Rośnie kalinowy krzew.  
Pod nim krynica, z krynicy płynie  
Wesoła rzeczka w step.<sup>10</sup>

Częstokroć sięgali autorzy „Rusałki” do folkloru, wspominali oby-

<sup>8</sup> *Pierwsza pokuta Żeleźniaka. Duma ukraińska*, „Rusałka”, 1841, cz. 4, s. 184-204; I. Lippoman, *Bunt Żeleźniaka i Gonty w 1768 roku w Ukrainie wówczas polskiej wynikły i krwawe jego skutki*, „Rusałka”, 1842, cz. 5, s. 199-262; A.K. Groza, *Słowo od Wydawcy*, ibidem, s. 196.

<sup>9</sup> Zob. m.in.: J. Kotoni, *Kilka wyjątków z poematu „Dymitr Wiśniowiecki*, „Rusałka”, 1839, cz. 2, s. 72-90; tenże, *Wyjątek z poematu „Dymitr Wiśniowiecki*”, „Rusałka”, 1840, cz. 3, s. 98-106; S. Groza, *Przygoda Fabijana Kulińskiego (Zdarzenie około r. 1783)*, „Rusałka”, 1840, cz. 3, s. 175-256; St. Winnicki, *Początek opowieści pod tytułem: „Artem Popowicz*”, „Rusałka”, 1838, cz. 1, s. 7-9; A. Groza, *Relacja o bitwie batowskiej*, „Rusałka”, 1839, cz. 2, s. 187-208; tenże, *Początek dumy ukraińskiej „Soroka*”, „Rusałka”, 1838, cz. 1, s. 58-66; tenże, *Soroka. Duma z podań ukraińskich*, „Rusałka”, 1842, cz. 5, s. 149-194; *Wiadomości o obrazie ś. Jana Niepomucyna ręki Smuglewicza*, „Rusałka”, 1839, cz. 2, s. 279-282.

<sup>10</sup> S.W., *Królewska Krynica*, „Rusałka”, 1839, cz. 2, s. 26. Zob. też: A. Weryha, *Jesień w górach*, „Rusałka”, 1841, cz. 4, s. 142-145; tenże, *Jesień w stepach*, ibidem, s. 137-141; S. Goszczyński, *Żegluga Poety (Ułomek)*, „Rusałka”, 1842, cz. 5, s. 101-106.

czaje zarówno ukraińskie, jak i ogólnosłowiańskie, opisywali obrzędy oraz sposoby obchodów i świętowania uroczystości rodzinnych oraz wspólnych dla całej społeczności wiejskiej.

[...] Śliczny był letni wieczór, grono dziewcząt dworskich i wiejskich z kilkoma parobkami, roznieciwszy nad stawem ogień i ustroiwszy gałąź wierzbową w wstążki i kwiaty, pobrawszy się za rękę ze śmiechem i śpiewem ogłaszali Iwana Kupała” - tak opisuje jeden z autorów „święto Kupejło”, jak określał lud prosty Sobótki starożytne, a więc „oczyszczenie z grzechów przez ogień skacząc”.<sup>11</sup>

Wśród opisów uroczystości rodzinnych wiodące miejsce zajmowały obrzędy weselne, gdzie nie tylko jadło się przy stole, tańczono, rozmawiano ze starszymi, ale i grano w różne gry. Tak schodziło popołudnie,

[...] wieczór i noc niemal cała, pokąd cukrowa kolacja nie rozproszyła nareszcie wszystkich gości; gdzie spokój, po gwarze i hucznej muzyce, jako do serc niewinnych i pocziwych, znowu powrócił.<sup>12</sup>

Do spraw folkloru przywiązywano na łamach „Rusalki” dużą wagę. Drukowane były szczegóły z mitologii słowiańskiej, gminne opowieści,<sup>13</sup> nawiązywano do opisów bóstw starej Słowiańszczyzny, których jednakową czią obdarzali ludzie pierwotni, choć charakteryzowali się oni różnymi przymiotami. Ich działania przedstawiano w utworach literackich jako aktualne w świecie współczesnym z pozytywnymi i negatywnymi skutkami:

Biały Bóg nasze hoduje trzody,  
Kłosami niwy nasze wyzląca,  
Opuszcza deszcze, sprawia pogody,  
Cieszy go nasze zdrowie i praca.

<sup>11</sup> S.W. Groza, *Kupejło. Wspomnienia z roku 1812*, „Rusalka”, 1842, cz. 5, s. 126-127.

<sup>12</sup> S.W. Groza, *Dwa rozdziały z powieści: Geneologia czyli Ostatnie chwile towarzysza od lekkiej chorągwi Jerzego Herbu Wąż*, „Rusalka”. 1842, cz. 5, s. 55.

<sup>13</sup> *Kilka szczegółów do mitologii słowiańskiej, wyczerpniętych z podań gminu (z notat ukraińskich E. Izopolskiego)*, „Rusalka”, 1839, cz. 2, s. 283-286; *Sekreta gminne*, ibidem, s. 287-289.

Czarny Bóg idzie okryty mgłami,  
 Wlokąc za sobą głód i pomory.  
 Cieszą go puste lasy, obory,  
 Ni go ubłagać, ni krwią, ni łzami.<sup>14</sup>

Istotne miejsce zajmowały utwory opisujące podróże i wędrówki po kraju, gdzie „droga szeroka, wygodna - jak szpaler włoskiego ogrodu; lip i brzoź długie warkocze pięknym baldachimem ocieniały boczne ścieżki; po obu stronach las gęsty zielony, rozlegający się śpiewem przebudzonych ptasząt”.<sup>15</sup> Wyróżnić tu należy szkic Józefa Ignacego Kraszewskiego, który opisuje wędrówki po kraju w poszukiwaniu jaskiń, tajemnych napisów, które „kto wie, może staro-słowiańskie, może runiczne”.<sup>16</sup> W trakcie tych podróży zbierane są i zapisywane także podania, legendy, opowieści związane z tymi terenami, pieczarami, które mogą mieć nawet większą wartość poznawczą niż napisy, lepiej charakteryzować ludy słowiańskie.

Ten krótki przegląd wybranych materiałów literackich, dotyczących w przeważającej części tematyki ukraińskiej w kontekście badań i opisów całej kultury słowiańskiej, pokazuje duże zainteresowanie tą problematyką zarówno wydawcy, autorów, jak i czytelników. W dążeniu do wydawania historyczno-literackiego pisma o szerokim zasięgu redakcja nie ograniczała profilu tematycznego, napływu autorów przede wszystkim prowincjonalnych, co powodowało trudności w utrzymaniu jednorodnego oblicza ideowego i realizacji programu tematycznego. Przy ogólnej tendencji propagowania konserwatywnych i ziemiańsko-szlacheckich idei społeczno-filozoficznych, w noworoczniku „Rusalka”, szeroko otwartym dla autorów różnych środowisk, przede wszystkim ziemiańskich, kształtowały się

<sup>14</sup> A. Groza. *Z powieści pod tytułem: „Zemsta Czarnego-Boga”*, „Rusalka”. 1838, cz. 1, s. 11-17.

<sup>15</sup> *List J.K. opisujący podróż do Odessy i pobyt jego w tem mieście*, „Rusalka”. 1842, cz. 5, s. 109-121. Zob. też: A. Groza, *Podróż z Apollinem*, „Rusalka”, 1839, cz. 2, s. 1-25; tenże, *Wyjazd z Wasilkowa*, „Rusalka”, 1838, cz. 1, s. 19-46; *Pielgrzymka do Krenicy świętego Włodzimierza*, „Rusalka”, 1840, cz. 3, s. 1-6; S.G., *Podróż*, „Rusalka”, 1841, cz. 4, s. 111-112; J. Kotoni, *Początek powieści „Podróżny”*, „Rusalka”, 1838, cz. 1, s. 165-195; A. Przedziecki, *Nocleg w Korcu*, „Rusalka”, 1840, cz. 3, s. 145-161.

<sup>16</sup> J.I. Kraszewski, *Wyprawa do Chocimia (Wyjątek ze wspomnień nowych)*, „Rusalka”, 1842, cz. 5, s. 7-28.

nowe więzy społeczne, następowała integracja obywateli, zaspokajających swoje potrzeby kulturalne i literackie. W tym jednoczeniu ludzi terenów prowincjonalnych objawia się największa zasługa „Rusalki”.